



BIULETYN

Nr 3 (1240), 8 stycznia 2015 © PISM

Redakcja: Marcin Zaborowski (redaktor naczelny) • Katarzyna Staniewska (sekretarz redakcji)
Jarosław Ćwiek-Karpowicz • Aleksandra Gawlikowska-Fyk • Artur Gradziuk
Piotr Kościński • Sebastian Płociennik • Patrycja Sasnal • Marcin Terlikowski

Państwo Islamskie zagrożeniem dla Rosji

Anna Maria Dyner, Kacper Rękawek

Ofensywa Państwa Islamskiego jest zagrożeniem nie tylko dla państw regionu, Europy i USA, lecz także dla Rosji. Decyduje o tym podatność kaukaskich podmiotów Federacji, a także jej bezpośredniego sąsiedztwa międzynarodowego, na ideologię islamistyczną. Dlatego Rosja, choć krytykuje politykę amerykańską i europejską na Bliskim Wschodzie, sprzyja operacjom zbrojnym wymierzonym w tę organizację terrorystyczną, a także wysunęła koncepcję utworzenia nowej koalicji pod egidą ONZ. Polska powinna poprzeć taką koalicję jedynie pod warunkiem, że będą brały w niej udział również USA i państwa UE.

Rosja wobec tzw. Państwa Islamskiego. Funkcjonowanie Państwa Islamskiego (PI), jego sukcesy militarne i idea utworzenia kalifatu wywołują obawy w Rosji, wciąż zagrożonej terroryzmem islamistycznym. Dlatego, mimo krytycznego stosunku do polityki USA na Bliskim Wschodzie, Moskwa popiera działania militarne wymierzone w PI. Z perspektywy Rosji krótkoterminowe korzyści, wynikające ze skupienia się USA oraz głównych państw NATO na operacji lotniczej przeciwko PI i odwrócenia ich uwagi od sytuacji we wschodniej Ukrainie, są zatem mniej istotne niż negatywne długofalowe skutki dalszej destabilizacji Bliskiego Wschodu i rozwoju islamistycznego międzynarodowego terroryzmu. Pojawienie się nowego zagrożenia dla interesów regionalnych oraz stabilności państw obszaru transatlantyckiego przyniosło Rosji tylko jedną korzyść – agresja na Ukrainę przestała być jedynym pilnym wyzwaniem dla bezpieczeństwa Europy. W wyniku ofensywy PI nie nastąpił natomiast wzrost cen ropy, który ustabilizowałby sytuację rosyjskiej gospodarki.

Choć Rosja popiera międzynarodowe działania przeciwko Państwu Islamskiemu, to jej zdaniem tworzenie koalicji przeciw tej organizacji powinno się odbywać jedynie za pośrednictwem Zgromadzenia Ogólnego ONZ. Podkreśla przy tym, że dla przeprowadzenia udanej operacji wojskowej wymierzonej w PI istotne jest podjęcie działań naziemnych z terytorium Syrii. Ostro krytykuje też wcześniejszą politykę USA wobec Bliskiego Wschodu, zwłaszcza interwencję w Iraku w 2003 r. oraz decyzję o uzbrojeniu opozycji walczącej z reżimem prezydenta Assada, upatrując w nich źródeł obecnego kryzysu. Krytycznie ocenia też politykę Turcji, a zwłaszcza nieudzielanie pomocy Kurdom walczącym w Iraku przeciwko PI, motywowane m.in. obawami Ankary o wzrost zdolności bojowych Partii Pracujących Kurdystanu.

Zagrożenie terroryzmem islamistycznym dla Rosji. Głoszona przez PI idea utworzenia kalifatu jest istotnym źródłem zagrożenia terrorystycznego dla Rosji. Silnie oddziałuje ona na rosyjskich obywateli zamieszkałych w zdominowanych przez islam republikach Kaukazu Północnego, zwłaszcza Czeczenii i Dagestanie, a nawet Tatarstanie, co może prowadzić do wewnętrznej destabilizacji tych podmiotów Federacji, które niedawno doświadczały wielu aktów islamistycznego terroru. Oprócz tego, szerzenie ideologii islamistycznej przez PI może destabilizować też bezpośrednie otoczenie międzynarodowe Rosji, w którym ma ona żywotne interesy ekonomiczne i w dziedzinie bezpieczeństwa. Szczególnie wrażliwe mogą się okazać: Azerbejdżan, którego władze już zatrzymały 26 własnych obywateli walczących po stronie PI; Uzbekistan (lider Islamskiego Ruchu Uzbekistanu Usmon Gozii w październiku oświadczył, że jego organizacja, zmierzająca do utworzenia kalifatu w Azji Środkowej, zjednoczyła się z PI); Kirgistan oraz Tadżykistan, gdzie istnieją radykalne organizacje islamistów i skąd rekrutowani są bojownicy dla PI. Kolejnym wyzwaniem dla bezpieczeństwa Rosji jest udział jej obywateli w wojnie w Syrii. Federalna Służba Bezpieczeństwa (FSB) szacuje, że po stronie rebeliantów walczy ok. 400 obywateli Federacji (inne szacunki mówią natomiast o 800 bojownikach, w tym ok. 200 z Czeczenii). Większość z nich to mieszkańcy północnokaukaskich republik FR oraz Rosjanie pochodzący z azjatyckiej części tego kraju lub z państw Azji Środkowej. Wielu z nich

przyjmuje w Syrii pseudonimy „asz-Sziszani” (Czeczen), rzekomo wskazujące na czeczeńskie pochodzenie lub narodowość oraz na bogate doświadczenie w wojnach z Rosją, co ma zapewniać im szacunek wśród pozostałych syryjskich rebeliantów. Czeczenów jest w Syrii ok. 250, często są to osoby, które nie brały udziału w wojnach czeczeńskich ani nie były wcześniej związane z separatystyczno-islamistycznym powstaniem w tym kraju (przeważają dwudziestolatkowie, którzy w czasie wojen czeczeńskich byli dziećmi). Dodatkowo, licznie reprezentowani są wśród nich przedstawiciele czeczeńskich społeczności z Europy Zachodniej oraz Turcji, Jordanii, Azerbejdżanu i Gruzji. Weterani dwóch konfliktów z Rosją, w tym nieliczny oddział reprezentujący Emirat Kaukaski, najbardziej znaną północnokaukaską organizację terrorystyczną, stanowią jedną z najmniejszych grup spośród Czeczenów obecnych w Syrii. Co jednak istotne, Czeczeni odgrywają ważne role wśród syryjskich rebeliantów – np. Abu Omar al-Sziszani jest członkiem rady zarządzającej PI i jednym z najbardziej rozpoznawalnych członków tej organizacji, a grupa skupiająca Czeczenów walczących w Syrii pod nazwą „Armia Emigrantów i Zwolenników Allaha” (Dżajsz al-Muhadžirin wa-al-Ansar) jest uznawana za jeden z najskuteczniejszych rebelianckich oddziałów w toczącej się w tym kraju wojnie domowej.

Środowisko czeczeńskie w Syrii jest wewnętrznie skonfliktowane, ponieważ jego członkowie uznają zwierzchnictwo rywalizujących ze sobą organizacji fundamentalistycznych – PI i Dżabhat an-Nusra (Frontu Obrony Ludności Lewantu). Wątpliwe pozostają także ich związki z Emiratem Kaukaskim. Jego nowy emir, Ali Abu Muhammad, jest Dagestańczykiem, co w sposób symboliczny kończy dominację Czeczenów w północnokaukaskiej rebelii. Dodatkowo, liczba islamistycznych rebeliantów działających w samej Czeczenii spadła ostatnio poniżej 100, co w konsekwencji prowadzi do bardzo niskiej aktywności Emiratu w tej republice.

Rosyjska walka z terroryzmem islamistycznym. Choć obecnie zagrożenie aktami terroru na terytorium Federacji jest relatywnie małe właśnie ze względu na zaangażowanie kaukaskich islamistów w Syrii, to może się zwiększyć za sprawą powracających do Rosji, doświadczonych w walkach bojowników. Dlatego rosyjskie służby podejmują działania przeciwko powracającym do Rosji bojownikom PI, prowadząc szeroko zakrojone operacje antyterrorystyczne, kończące się procesami osób oskarżanych o terroryzm. Jest to też odpowiedź na obawy Rosjan związane z islamistycznym terroryzmem – zgodnie z sondażem Centrum Lewady 55% Rosjan uważa PI za organizację zagrażającą pokojowi. Działania wymierzone w osoby związane z PI prowadzi również Centrum Antyterrorystyczne państw WNP. 29 grudnia 2014 r. Sąd Najwyższy FR, na wniosek tamtejszej Prokuratury Generalnej, uznał PI i Dżabhat an-Nusra za organizacje terrorystyczne i zakazał ich działalności w Rosji, co zwiększy możliwości operacyjne służb w prowadzeniu śledztw przeciw ich członkom.

Mimo że w oddziałach PI walczy stosunkowo niewielu obywateli Rosji, na prośbę prezydenta Czeczenii Ramzana Kadyrowa minister obrony FR powołał do wojska ok. 500 mieszkańców tej republiki, co pomoże zmniejszyć zasoby kadrowe potencjalnych terrorystów (ostatni raz wezwania do wojska wysłano Czeczenom w czasach ZSRR). W odpowiedzi na groźby przedstawicieli PI pod adresem Rosji i prezydenta Putina Kadyrow zaproponował również blokowanie internetu na terenie republiki, aby zmniejszyć dostęp młodych ludzi do radykalnych treści islamskich.

Zagrożenie terroryzmem islamistycznym może być jednak wykorzystywane również do celów wewnątrzpolitycznych – w rosyjskiej prasie pojawiały się informacje o radykalnych nastrojach wśród Tatarów krymskich, co może służyć za usprawiedliwienie inwigilowania tego środowiska. Rada Bezpieczeństwa FR przygotowała również projekt „Strategii przeciwdziałania ekstremizmowi do 2025 r.”, która ma być wymierzona w członków ugrupowań islamistycznych, w tym również migrantów m.in. z Azji Środkowej.

Wnioski i rekomendacje. Upadek PI i stabilizacja Bliskiego Wschodu leżą w interesie Rosji, gdyż zmniejszą zagrożenie islamskim radykalizmem zarówno na jej terytorium, jak i w sąsiedztwie. Ponadto dla Rosji próba powołania wspólnej, wymierzonej w PI koalicji z państwami zachodnimi może być szansą na wyjście z międzynarodowej izolacji spowodowanej wydarzeniami na Ukrainie. Równocześnie rosyjska obecność w koalicji antyterrorystycznej mogłaby zachęcić do udziału w niej państwa Azji Środkowej i Bliskiego Wschodu, które nie chcą wspierać jedynie amerykańskich inicjatyw.

Polska, m.in. ze względu na swoje starania o wybór na niestałego członka Rady Bezpieczeństwa ONZ, powinna wyraźnie poprzeć powstanie takiej koalicji, jednak pod warunkiem, że będą brały w niej udział również USA i państwa UE, a jej celem będzie nie tylko walka z radykalnymi islamistami, ale także doprowadzenie do negocjacji między rządem syryjskim a rebeliantami i w konsekwencji zakończenie wojny domowej. Jednocześnie współpraca z Rosją w walce z PI nie powinna wpływać na stosunek UE i USA do kryzysu na Ukrainie. Chcąc wzmocnić swoje zaangażowanie w walkę z międzynarodowym terroryzmem, Polska może także wesprzeć materialnie i szkoleniowo kraje Zachodniobałkańskiej Inicjatywy na rzecz Zwalczenia Terroryzmu (m.in. Bośnia i Hercegowina, Serbia, Kosowo), które również borykają się z problemem udziału ich obywateli w konflikcie w Syrii.

W sytuacji, gdy w Syrii działają zagraniczni bojownicy z Kaukazu Płn., nieodzowna jest wymiana informacji wywiadowczych między państwami członkowskimi UE a Rosją. Współpraca przy zwalczaniu zagrożenia ze strony osób o północnokaukaskich korzeniach, powracających do miejsc wcześniejszego zamieszkania w Unii, może być więc podstawowym obszarem pragmatycznego dialogu Zachodu z Rosją, prowadzonego niezależnie od utrzymywania sankcji UE. Jego celem powinno być zapobieganie ewentualnym atakom terrorystycznym na terenie UE i w Rosji, a także m.in. odcinanie PI od źródeł finansowania oraz utrudnianie rekrutacji ochotników do walki w szeregach tej organizacji.